

coraz mniej szczegółów, pamięć utrwala plamy, abstrakcyjnie
rozmywa brzegi, zniekształca. już nie można znaleźć tych samych słów.
czasem zaboli i wtedy sący się po jaskrawość, w kwantach,
bo dożyliśmy współczesnej fizyki, czarnych dziur i Zderzacza Hadronów.

przeżyć wiosnę, która zaczyna się od fiołków, odejść jesienią, wierszem.
dziesięć minut decyduje o *wieczności* - wciąż nie wiem czym jest czas i wieczność.
listy - myślokształty wędrują do nieba bez potwierdzenia odbioru,
wtedy *każdy wiersz ma swoje imię, a książeczka z ludzkim sercem uwypukla niebo.* *

pisaliśmy *od morza do Tatr*, o przyjaźni i tajemnicach po grób,
ale nic nie zatrzymywało nad grobem, kiedy na Piwnej zamawialiśmy grzane wino.
jednak Słoneczny wers właśnie wtedy zaczął gasnąć, czas zaczął spadać,
łapaliśmy nadzieję, nawet gdy gubiły się litery, wzrok płał figle.

nad miastem słabo widać gwiazdy, ale księżyc zawsze wpadał na wiersz,
lampkę wina lub koniak, opowieść o ulubionej klaczy, kilka tęsknot, słowa otuchy
i dym papierosa - poeci palą pomiędzy wersami - Warszawa, czy Kraków.
w Poznaniu czytałam obiecany wiersz, jeszcze jest na YouTube.

tyle się zdarzało, dlaczego teraz plamy, coraz mniej szczegółów?
gdybym miała napisać jedno zdanie: nadal nie mam odwagi czytać Twoich wierszy
i jeszcze kiedy wysiadam z tramwaju, czasem przechodzi dreszcz,
jakbyś łapał za rękę, wiem - ten lęk, a wtedy w maju tylko raz jechaliśmy razem tramwajem, poeci z PP.

poza tym, u nas bez zmian, tylko kotów więcej, to pewnie przez Zderzacza Hadronów,
myślimy o Tobie wszyscy, do czasu zlotu, kiedyś Tam.

* *na podstawie wiersza Jeden wiersz na dwoje - bosski_diabel*

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

julanda, dodano 29.10.2018 23:20

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.